

Michał Kudłacz

Miasto jako miejsce wytwarzania wartości

Miasta od wieków były miejscami, w których zachodziły dynamiczne i złożone procesy gospodarcze, społeczne i przestrzenne. Koncentracja potencjałów sprzyjała rozwojowi naszej cywilizacji, co z kolei wywołało zmiany sposobu postrzegania tego, co dobre i wartościowe. Ze słowem „miasto” i wiąże się nierozdzielnie słowo „wartość”, biorąc pod uwagę fakt, że miasta są motorami rozwoju społecznego i gospodarczego, dostarczają wiedzy i innowacji, a także warunkują rozwój kulturowy.

W niniejszym artykule autor podjął próbę analizy ewolucji pojęcia wartości w miastach w zależności od uwarunkowanych okresem w historii cech charakterystycznych ośrodka miejskiego. Następnie starał się określić, czym jest wartość w mieście i jakie istnieją klasyfikacje (rodzaje) wartości, oraz odpowiedzieć na pytanie, czy istnieją wartości uniwersalne.

Słowa kluczowe: wartość, dobro, miasto, metropolia, rozwój lokalny, historia miast.

Wprowadzenie

Na przestrzeni wieków różnie pojmowano problematykę wartości i dobrobytu. W szczególności różnice te widać w miastach, które w dziejach ludzkiej cywilizacji także uległy ogromnym przeobrażeniom. Kilkanaście lat temu Peter Hall zwracał uwagę, że jakkolwiek miasta jako środowisko społeczno-przestrzenne są przedmiotem głębokiej (i zasłużonej) krytyki, to jednocześnie zwłaszcza te wielkie, choć niedoskonałe, stwarzające wiele problemów i budzące obawy o przyszłość, są niezastąpionym środowiskiem innowacji i kreatywności (Karwińska, Brzosko-Sermak 2014).

Niniejszy artykuł będzie dotyczył przemian, jakie zachodziły i zachodzą w miastach – najbardziej złożonych i najdoskonalszych terytorialnych organizmach utworzonych przez ludzi. Funkcjonowanie miast – zarówno w teorii, jak i w praktyce – należy do najbardziej skomplikowanych zagadnień nauk społecznych. Są one zło-

żonymi systemami podlegającymi dynamicznym przemianom, do zrozumienia których potrzebna jest interdyscyplinarna wiedza lub łączenie wielu spojrzeń wraz z próbą wyciągania wspólnych wniosków. Pytania, które pojawiają się naturalnie, gdy rozpoczniemy analizę miasta jako systemu, są następujące: czyje jest miasto? Jakie elementy wpływają na jego rozwój? Dlaczego akurat miasta koncentrują w sobie potencjał rozwojowy? Jaka jest relacja pomiędzy rozwojem społecznym, gospodarczym, przestrzennym, środowiskowym i kulturowym w miastach? Czym są wartości, które wytwarzało i wytwarza miasto? Czy istniało bądź istnieje miasto idealne? Podobnych pytań oczywiście mogłoby być więcej. Celem niniejszego artykułu jest zestawienie poglądów, teorii oraz historycznych faktów wiążących ze sobą pojęcia miasta i wartości na przestrzeni wieków, po to by uporządkować sposób myślenia o roli miasta w budowaniu wartości.

Podjmuję więc próbę zestawienia ze sobą pojęć miasta i wartości, co ze względu na szerokie horyzonty rozumienia obu kategorii jest zadaniem złożonym. W dalszej części artykułu dążę do zdefiniowania zmieniających się w czasie terminów miasta oraz wartości. Dodatkowo w przypadku miasta biorę pod uwagę fakt, że

Michał Kudłacz
Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie
Katedra Gospodarki i Administracji Publicznej
ul. Rakowicka 27, 31-510 Kraków
michal.kudlacz@uek.krakow.pl

mamy do czynienia ze specyficznymi i bardzo zróżnicowanymi wartościami ze względu na złożoność procesów zachodzących wewnątrz zurbanizowanych jednostek terytorialnych.

1. Wartość w literaturze przedmiotu

Warto zauważyć, że pojęcia wartości, miasta i wartości w miastach nie są nowe. Miasta nie są wytworem cywilizacji współczesnej, a ogromne przeobrażenia, jakim one uległy przez kilka tysięcy lat istnienia, włączając w to przemiany architektoniczne, społeczne, ekonomiczne czy funkcji miejskich, domagają się przeprowadzenia analiz pod kątem zmieniającego się postrzegania obecnych w nich wartości. Poniżej dokonałem przeglądu różnych ujęć wartości, starając się uchwycić ewolucję tego terminu w zależności od czasu i kultury charakterystycznej dla środowiska, które reprezentował dany autor definicji.

Klasyczna łacina, z której pochodzi omawiany sem (*valeo*, *-ui*), znała tylko czasownik. Służył on do określania tego, co ma znaczenie, a więc wyrażał stan bycia zdrowym, posiadania, wpływu itp. Oznaczał również możliwość dysponowania tymi wszystkimi walorami, które ich posiadacza wyróżniają. Z kolei polskie słowo „wartość”, jak łatwo zauważyć, pochodzi od niemieckiego *Wert*. Ze względu na fakt, iż pojawiało się w języku polskim w XVI w., można wnioskować, że wprowadzone zostało wraz z zataczającą coraz szersze kręgi wymianą towarową, rozwijaną zwłaszcza w miastach lokowanych na prawie magdeburskim, zasiedlanych ze znaczącym udziałem kupców i rzemieślników pochodzenia niemieckiego. W potocznym użyciu terminy „wartość”, „wartościowe” są synonimami „dobre”, tego, co dobre. Tak więc na poziomie zdroworozsądkowych osądów wartość znaczeniowo upodabnia się do dobra, a wraz z nim wpisana zostaje w kontekst etyczny.

Zanim odniosłem pojęcie wartości do obszaru ekonomii, dokonałem przeglądu różnych sposobów jego postrzegania w zależności od perspektywy poznawczej. Analizując literaturę przedmiotu, natrafiłem na następujące rozumienia wartości: nadrzędne wydają się wartości etyczne – dobro i prawda – które mogą jednak, choćby w przypadku prawdy w odniesieniu do nauk ścisłych,

być kategoriami subiektywnymi. W relacjach międzyludzkich, intencjonalnych i mimowolnych, charakterystycznych dla gospodarki sieciowej, ważne są wartości interpersonalne rozumiane jako zdolność do osiągnięcia porozumienia. Jednak porozumienie, które jest szerokim znaczeniowo pojęciem, nie musi być zawsze wartością, do której się dąży. Przykładowo w wielu przypadkach wystarczy takie porozumienie, które pozwoli osiągnąć cel, a nie takie, które wszystkich zadowoli. W nauce niezależnie od dyscypliny wartościami są prawdziwość oraz obiektywizm (neutralność), a także dociekliwość i skrupulatność. Wartością jest również określona metoda działań, a także logika prowadzonych wywodów. Nie można nie wspomnieć o wartościach religijnych, które w różnych czasach były odmiennie pojmowane, również w zależności od religii. Pożądanymi cechami są tu przykładowo: asceza, gorliwość, pobożność, pokora, posłuszeństwo aż po wartości emocjonalne, takie jak empatia i sympatia.

W literaturze przedmiotu z pojęciem wartości utożsamiano też jakości estetyczne (piękno), polityczne (wolność, władza), związane z prestiżem (autorytet, wpływ), zachowawcze (zdrowie) czy też hedonistyczne (przyjemność). Osobną kategorię stanowią wartości materialne, najbliższe nauce o ekonomii, które utożsamiane są wprost z bogactwem, stanem posiadania i pochodnymi tego zjawiska. Poniżej staram się udowodnić, że choć niniejszy tekst dotyczy przede wszystkim ekonomicznego pojmowania wartości, i to w odniesieniu do specyficznych jednostek, jakimi są silne gospodarczo miasta, to właśnie w miastach wartość może być pojmowana bardzo różnie. Wynika to po pierwsze z uwarunkowań historycznych (ośrodki urbanistyczne zmieniały się przez dziesiątki i setki lat), po drugie zaś ze złożoności układów miejskich – intensywności i różnorodności procesów zachodzących wewnątrz nich.

Od dawna utożsamiano wartość z dobrobytem (choć to niejedyne ujęcie), a ten z kolei wiązano ze stanem szczęśliwości, zadowolenia człowieka, czyli tym, że osoba podejmuje pewne działania w celu powiększenia owego dobrostanu. Dla klasycznych myślicieli w dziedzinie etyki (np. Arystotelesa, o którym nieco szerzej poniżej) człowiek podejmuje te działania, krocząc drogą cnoty – wartości, które realizuje,

przyczyniają się do powiększenia dobrobytu (szczęśliwości, u Arystotelesa tzw. *eudaimonia*). Do wartości nawiązywał również Sokrates, który z kolei uważał, że pewne rzeczy są wartościowe z powodu przyjemności, jaką sprawiają. Stało za tym pytanie, co jednostka ma czynić, aby była szczęśliwa, nawet jeśli było to okraszone dozą obiektywizmu i racjonalności (Horodecka 2011, s. 28). Platon (2003, s. 126–132) opisuje wartościowe miasto jako „mądre i mężne, i pełne rozważli, i sprawiedliwe”. Mądrość to zdolność do radzenia sobie w polityce, oparta na wiedzy, którą powinni posiadać rządzący, męstwo zaś oznacza niezachwiane posłuszeństwo wobec prawa. Kolejna cnota, czyli rozważliwość, oznacza poddanie żądz rozumowi, w wymiarze społecznym – klas niższych klasie wyższej. Wreszcie sprawiedliwość rozumie Platon w odniesieniu do funkcjonowania *polis* jako mądrego układu wzajemnych relacji między różnymi grupami, z których każda wykonuje swoje zadania i nie sięga po zadania czy odpowiedzialności innej. (Szerzej różne koncepcje opisuję w kolejnym podrozdziale).

Wartości w miastach, jak już wspomniano, mogą dotyczyć różnych aspektów ich istnienia: przestrzennych, społecznych, prawnych czy ekonomicznych. Przykładowo opisywane przez Thomasa More'a (1993) na początku XVI w. miasta na wyspie Utopia były budowane według identycznego planu. Nie było tam miejsca na indywidualizm i zaspokajanie wyrafinowanych potrzeb. Zasoby środowiska mieszkańcy wykorzystywali w sposób racjonalny, narzucony z góry, niedozwolone były luksusy – ani w sposobie odżywiania się, ani w organizowaniu przestrzeni, które oparto na zasadach funkcjonalnych. Obowiązujące tam zasady sprawiedliwości gwarantowały, że wszyscy obywatele (a więc z wyłączeniem niewolników) mają prawo do otrzymania niezbędnych produktów za darmo (ibidem, s. 75). More uważał, że nierówności są przyczyną zła społecznego, a „równość sprawia, że wystarcza dla wszystkich” (ibidem, s. 80). Tryb życia mieszkańców był ściśle uregulowany, nawet czas wolny należało wykorzystać pożytecznie. Równość była gwarantowana także poprzez brak własności prywatnej (ibidem, s. 61–69). Tommaso Campanella z kolei, autor *Miasta słońca* z 1602 r., dostrzegł konieczność podporządkowania woli

jednostki interesom wspólnoty opartej na przyjętych zasadach moralnych (Gutowski 2006, s. 66).

W rozumieniu kulturowym wartości to powszechnie w społeczeństwie pożądane przedmioty o charakterze symbolicznym oraz ogólnie akceptowane sądy egzystencjonalno-normatywne (orientacje wartościujące). Należy zwrócić uwagę, że wartością jest to, co stanowi przedmiot pożądania człowieka, co przez niego upragnione, co jest celem jego zabiegów (Kowalczyk 2011, s. 142). Józef M. Bocheński (1992, s. 135) pisał, że to, dzięki czemu dany przedmiot jest wartościowy, nazywa się wartością. Można również twierdzić, że wartością jest to, co uruchamia ludzką motywację – przedmiot godny pożądania, zasługujący na akceptację (Swida-Ziemia 1979). Istnieją również definicje odnoszące się do kwestii czysto materialnych: wartością jest to, ile coś jest warte pod względem materialnym. Jest to cecha konkretnej rzeczy dająca się wyrazić równoważnikiem pieniężnym lub innym środkiem płatniczym (Drabik, Kubiak-Sokół, Sobol 2007).

Ta ostatnia definicja najbliższej określa, czym jest wartość w ramach nauk ekonomicznych. Po pierwsze wartość utożsamiana jest z dobrobytem. Dobrobyt jest zaś uznawany za kategorię obiektywną, określaną na podstawie analiz ilościowych; charakteryzuje ona jakość życia na podstawie odniesień wartości wskaźników grupy analizowanej do analogicznych średnich wartości dla pewnej populacji. Inną kategorią ekonomiczną ściśle powiązaną z wartością jest dobrostan – z założenia subiektywny. Obrazuje on nasze przekonania, odczucia co do zjawisk zachodzących wokół nas, choć sformułowanie „wokół” nie odnosi się ściśle do bliższego lub dalszego otoczenia. Przykładowo poczucie bezpieczeństwa jest kategorią subiektywną, którą nie sposób zmierzyć badaniami ilościowymi. Każdy z nas ma swój własny sposób odczuwania zagrożenia wynikającego z bycia rezydentem metropolii. W statystycznie bezpiecznym miejscu możemy czuć się zagrożeni lub odwrotnie. Przykładami innych zjawisk, które mogą być analizowane subiektywnie, są: zadowolenie z życia (niekoniecznie ściśle skorelowane z poziomem zarobków czy też pewnością zatrudnienia, które są podstawowymi wielkościami określającymi poziom dobrobytu), mierzony w ten sam sposób poziom życia, po-

czucie estetyki (ważne z punktu widzenia choćby aspektów związanych z zagospodarowaniem przestrzennym), przyjazność miasta (komunikacja miejska, stan środowiska naturalnego, w tym czystość powietrza), jakość usług publicznych oraz dostęp do nich itp. Ponadto wartość w ekonomii utożsamiana jest z takimi pojęciami jak: produktywność, użyteczność, skuteczność i efektywność¹ czy też opłacalność. Według Amartyi K. Sena wartością jest ekonomiczna wolność – oderwanie od statusu przypisanego i przejście w kierunku statusu wytworzonego; także zdolność do tworzenia rzeczy nowych (por. Filek et al. 2014). Z całą pewnością wartościami są również współdziałanie i wspólnota. To jeden z powodów, dla których miasto miało szansę powstać, rozwinąć się i zapoczątkować narodziny unikalnych wartości.

2. Różnorodne postrzeganie miasta na przestrzeni wieków

Na początek rozważań o istocie miast warto przytoczyć myśl Jane Jacobs (1985), która w swojej książce *Cities and the Wealth of Nations* zastanawia się, dlaczego jednostki tego typu historycznie rozwijały się szybciej od obszarów pozamiejskich. Czy powodem może być fakt, iż ludzie zamieszkujący miasta są mądrzejsi od tych spoza wielkomiejskich ośrodków? Patrząc na stopień skomplikowania i zaawansowania starożytnych struktur wielkomiejskich, trzeba stwierdzić, że rozważania Jacobs nie były bezpodstawne. Starożytne miasta-metropolie charakteryzowały się wielkim potencjałem przestrzennym, gospodarczym oraz społecznym, dlatego też nierzadko o wielkich miastach starożytnych mówiono „miasta-matki” (*metropolis*) lub „państwa-miasta”. Ośrodki te były politycznym i gospodarczym centrum świata. Różnice pomiędzy miastami a obszarami pozamiejskimi nabierały coraz to innego charakteru wraz z rozwojem cywilizacji aż do czasów współczesnych. Dlaczego sku-

piska miejskie w każdych warunkach mogły liczyć na szybsze tempo rozwoju? Jacobs tłumaczy to „gęstością”. W miastach dochodziło do nagromadzenia społecznych i ekonomicznych potrzeb związanych z funkcjonowaniem i rozwojem zarówno wspólnoty mieszkańców, jak i poszczególnych jednostek. Sprzyjało to kreowaniu nowych, innowacyjnych rozwiązań – początkowo infrastrukturalno-technicznych, które wzmacniały przykładowo obronność starożytnego miasta (np. mury obronne, mosty zbudowane itp.), podnosiły jakość życia (np. budowa systemu kanalizacyjnego podyktowana chęcią podniesienia standardu w zakresie czystości miast i higieny ich mieszkańców) czy też funkcjonalność (inwestycje w infrastrukturę użyteczności publicznej – łaźnie, place handlowe, miejsca masowych zgromadzeń itp.). Nagromadzenie potrzeb w skupiskach miejskich jest według Jacobs znacznie większe, a jednocześnie większa liczba głów pracuje nad określeniem problemu i znalezieniem rozwiązania. Jest to wstęp do działań odkrywczych, innowacyjnych, sprzyjających postępowi technicznemu i technologicznemu.

Patrząc na rozwój pojęciowy i zmiany w zasadach budowy miast, wyróżnić można szereg doktryn, a różnice między nimi polegają przede wszystkim na innych podejściach do zespolonego paradygmatu funkcjonalno-przestrzennego i społecznego, jaki nadawano miastom. Na obecny kształt wielu istniejących układów miejskich wpłynęły (Paszkowski 2011, s. 43–44):

- doktryna obronna (od średniowiecza do XIX w.) – paradygmat funkcji warownej miasta, miasto twierdza z rozwiniętym systemem wałów i murów obronnych; bezpieczeństwu społeczności miasta podporządkowano jego kształt urbanistyczny, ograniczenia rozwoju terytorialnego, przywileje i obowiązki, zasady zabudowy;
- doktryna mieszczańska (od średniowiecza do współczesności) – nadrzędność prawa własności terenu, paradygmat działki budowlanej, miasto jako miejsce wymiany towarowej i kulturowej, przestrzeń miejska jako środowisko demokracji i samowładztwa obywateli;
- doktryna miasta liberalnego (od XIX w.) – nadrzędna rola władzy i pieniądza; rozwój miast regulowany zasadami działania wolnego rynku kapitałowego, dynamika tego rozwoju op-

¹ Według autora pojęcia skuteczności i efektywności nie są tożsame. Pomimo istnienia wielu definicji obu terminów na potrzeby niniejszego artykułu przyjmuję, że skuteczność ma charakter zero-jedynkowy i określa stan osiągnięcia bądź nieosiągnięcia założonego celu. Efektywność zaś odnosi się do sposobu jego realizacji.

- arta na zróżnicowaniu społecznym i dążeniu do osiągnięcia wyższej pozycji w społecznej hierarchii podziału dóbr;
- doktryna historyczna (od połowy XIX w.) – nadrzędność przeszłości nad współczesnością, ochrona przejawów historii za wszelką cenę związana z walkami o niepodległość, tożsamość narodową i prawo do własnej historii; w efekcie prymat idei odbudowy, rekonstrukcji, konserwacji nad nowoczesnym rozwojem myśli architektonicznej i urbanistycznej;
 - doktryna deglomerycyjna (od początku XX w.) – paradygmaty miasta ogrodu i domu jednorodzinnego z ogródkiem stały się przyczyną osiedlania się zamożnej warstwy mieszkańców na obrzeżach miast, powodując zjawisko suburbanizacji i deglomerycji; doktryna ta pojawiła się również w kontekście procesu industrializacji krajów komunistycznych od lat trzydziestych XX w.;
 - doktryna miasta funkcjonalnego (od lat dwudziestych XX w.) – miasto jako dobrze zorganizowany ośrodek produkcyjny z wydzielonymi strefami produkcji, zamieszkiwania, wypoczynku oraz usług; w wersji radykalnej w powiązaniu ze zburzeniem historycznych struktur miejskich;
 - doktryna rewitalizacji i transformacji (od lat siedemdziesiątych XX w.) – konieczność wykorzystania istniejących struktur przestrzennych do nowych funkcji z możliwością wprowadzania zasadniczych zmian funkcjonalnych i uzasadnionych racjonalnie zmian przestrzennych;
 - doktryna miasta zrównoważonego rozwoju (od lat siedemdziesiątych XX w.) – rozwój kontrolowany z zastosowaniem zasady ograniczonego korzystania ze środowiska i odnawialności wykorzystywanych zasobów środowiskowych;
 - doktryna miasta zwartego (od lat osiemdziesiątych XX w.) – zwrot ku gęstości zabudowy, zaludnienia, organizacji pozytywnego stłoczenia, wielofunkcyjności, z wyznaczeniem bezwzględnych granic obszaru zurbanizowanego i hamowaniem deglomerycji.
- Dzisiejszy kształt miast wynika z uwarunkowań historyczno-politycznych. Należy więc spojrzeć na nie jako na ośrodki, które mogą wytwarzać

zasoby² i kierunkować rozwój swoich przestrzeni, funkcji oraz innych wartości specyficznych dla danego okresu. Miasta odzwierciedlają osiągnięcia współczesnej techniki – właściwej danym czasom; są portretem cywilizacji z jej cieniami i blaskami. Dlatego też miasta XXI w. są miejscami o ponadprzeciętnej koncentracji dynamicznych i żywiołowych procesów gospodarczych (transakcje finansowe, usługi, mikrolokalne porozumienia kupna-sprzedaży itp.). Rynki zbytu w skupiskach miejskich są najbardziej chłonne, podobnie jak pojemność ich rynków pracy. Wszystko to powoduje, że o największych, najbogatszych gospodarczo miastach zwykło się mówić „wyspy rozwoju”, czy też „archipelagi rozwoju” w przypadku sieci miast. W literaturze przedmiotu w odniesieniu do relacji zewnętrznych przyjęło się twierdzenie, że miasta są węzłami przepływu potencjału. Nie ulega wątpliwości, że rosną one w siłę, uczestniczą w procesie akumulacji potencjału, rozwijają się nierzadko kosztem otoczenia, co powoduje polaryzację możliwości rozwojowych. Dlatego też należy przyglądać się ich rozwojowi i analizować procesy zachodzące wewnątrz tych, których złożoność jest ponadprzeciętnie wysoka.

Współczesne miasto jest uważane za podstawową zurbanizowaną jednostkę osadniczą. Ekonomiści, socjologowie i architekci-urbanisci definiują miasta przez pryzmat kryteriów ilościowych: ponadprzeciętnej liczby mieszkańców, powierzchni miasta (a zatem i gęstości zaludnienia),

² Należy wyraźnie odróżnić pojęcia zasobów i wartości, a także dobra. Pierwsze ma szersze zastosowanie i bardziej pragmatyczny charakter. Wyróżnia się m.in. zasoby naturalne, zasoby osobiste do realizacji prywatnych potrzeb, zasoby ludzkie w nauce o zarządzaniu, ale przede wszystkim w ekonomii zasoby rozumiane są jako środki produkcji służące działaniom o charakterze rozwojowym. Ostatnia z definicji jest w części tożsama z ekonomicznym rozumieniem pojęcia dobra w znaczeniu kapitału, który można wykorzystać dla celów rozwojowych. Dobro w rozumieniu etyki może być natomiast wartością. Wartość w najszerszym etycznym ujęciu to zarówno podmioty, jak i przekonania społecznie pożądane i akceptowane, z których część nie musi mieć charakteru rozwojowego. Takie wartości są raczej drogowskazem dla określonego sposobu postępowania. Nie każda wartość jest zatem zasobem, ale każdy zasób ekonomiczny ma ekonomiczną wartość, nie tylko nominalną, ale też realną, wyrażaną poprzez charakterystykę procesów rozwojowych.

zwartości zabudowy oraz miejskiego stylu życia. Ten ostatni charakteryzuje się tym, że mieszkańcy zajmują się pracą o charakterze nierolniczym oraz posiadają miejską mentalność – korzystają z infrastruktury kultury zapewniającej podaż wiedzy, wyspecjalizowanych służb medycznych, zatrudnienia, stref handlu itp. W mieście zachodzą różne procesy gospodarcze, przestrzenne i społeczne – wymiana dóbr i usług dzięki istniejącemu rynkowi; mamy też do czynienia z obecnością infrastruktury komunalnej (kanalizacja, sieć ciepłownicza i energetyczna, komunikacja miejska). Warto jednak zauważyć, że takie ujęcie miasta jest w istocie rzeczy bardzo szerokie i wymaga doprecyzowania.

Jednym z kluczowych pojęć określających miasta współczesne, ale również odnoszących się do zurbanizowanych jednostek osadniczych, jest metropolia. Metropolia to wysoko zurbanizowany układ osadniczy o cechach charakterystycznych dotyczących przede wszystkim potencjału jakościowego. W ośrodkach metropolitalnych mamy do czynienia z ponadprzeciętną koncentracją potencjału gospodarczego, społecznego, infrastrukturalnego oraz kapitału wiedzy (Jałowiecki 1999). Wielość prac badawczych dotyczących funkcjonowania metropolii wynika z faktu, że większość światowego potencjału jakościowego znajduje się właśnie w nich. Jest kilka powodów takiego stanu rzeczy. Metropolie dominują pod względem potencjału jakościowego, stając się zwierciadłem możliwości gospodarki narodowej, a także wytwarzają znaczną część krajowego PKB.

Chociaż metropolia nie jest wytworem współczesnej cywilizacji, z perspektywy XXI w. pojęcie to nabiera nowego znaczenia. W metropoliach, w odróżnieniu od miast epoki przemysłowej, w zasadzie nie produkuje się już towarów, ale przede wszystkim świadczy się usługi oraz wytwarza wiedzę i idee. Znajdują się w nich siedziby wielkich korporacji i stąd płyną dyspozycje do zdelokalizowanych ośrodków produkcyjnych. Tu działają banki obsługujące korporacje, kancelarie prawnicze, jest najwięcej start-upów oraz największych firm z branży finansowej, konsultingowej czy ubezpieczeniowej. Z tych czynników wynika duże zapotrzebowanie na powierzchnie biurowe, najczęściej o podniesionym standardzie i prestiżu.

Metropolie są także centrum środków masowego przekazu o zasięgu krajowym i międzynarodowym, miejscem konsumpcji dóbr i usług przez mieszkańców i przybywających do metropolii gości, interesantów czy turystów. Elementami strukturyzującymi metropolie nie są jak kiedyś miejsca wytwórczości i wymiany handlowej, ale budynki biurowe, w których znajdują się węzły światowych sieci, łącza i infostrady, „świątynie kultury”, muzea i sale wystawowe, stadiony i inne miejsca zgromadzeń, międzynarodowe lotniska i dworce kolejowe, obszary zabytkowe, centra handlowe i parki tematyczne (Smętkowski, Gorzelak, Jałowiecki 2008).

Wielkie miasto jest miejscem życia wpływowych osobistości, inwestorów, przedsiębiorców, klientów, deweloperów czy przywódców intelektualnych oraz kierunkiem podróży turystów. Ważne są zatem działania w miastach metropoliach związane z procesem intelektualnym – prowadzące do powstawania nowych idei czy koncepcji, które w dłuższej perspektywie mogą mieć charakter miastotwórczy. Kreatywne myślenie obejmuje środki „miękkie”: kulturę, wiedzę, postawy, niepowtarzalne koncepcje kreowania działań realizowanych przez władze lokalne, obywateli i przedsiębiorców. Przemysły kreatywne podejmują aktywność na podstawie indywidualnej twórczości i talentu, bazując na zasobach intelektualnych i kulturalnych, które koncentrują się w metropoliach. Jest oczywiste, że kreatywność nie zawsze była elementem kluczowym dla możliwości przetrwania, adaptacji i rozwoju miast, choć zawsze były one miejscem skupiania się potencjału intelektualnego. Współcześnie mamy świadomość, że potencjały wiedzy i kompetencji miasta decydują o jego pozycji społecznej i ekonomicznej. Dlatego też w literaturze przedmiotu mamy do czynienia z wielością koncepcji podkreślających znaczenie zasobów niematerialnych w budowaniu przewagi konkurencyjnej miasta, np. *green city*, *compact city*, *smart city*, *creative city* itd. Przymiotnik *smart* w kontekście procesów rozwojowych miasta posiada wyraźnie pozytywne konotacje i sugeruje znaczenie innowacji technologicznych opartych na dostępie do internetu (*wired*), technologiach cyfrowych (*digital*), rozwiązaniach telekomunikacyjnych (*telecommunications*) oraz

informacyjnych (*informational*), czy też ogólnie – inteligentnych (*intelligent*). Słowo *smart* wiąże się także z *e-governance*, procesami wspólnotowego i społecznego uczenia się (*communities and social learning*), z rozwiązywaniem problemów rozwoju miast i wreszcie ze zrównoważonym rozwojem społecznym i środowiskowym (*Creative... 2008*).

Głównym założeniem koncepcji miasta kreatywnego (*creative city*) jest przekonanie o potencjale kreatywnym zgromadzonym w różnych środowiskach. Miasta przyciągają talenty, mobilizują je do tworzenia nowych idei i innowacyjnych organizacji (Landry 2000). Przemysły kreatywne są tą częścią gospodarki, w której idea, symbol czy treść, stworzone niejednokrotnie w tradycyjnym obszarze kultury, zostają wykorzystane komercyjnie. Stanowią one dynamicznie rozwijający się sektor gospodarki, który tworzy coraz więcej miejsc pracy i ma niebagatelny udział w wymianie handlowej między poszczególnymi krajami. Oczywiście ciężko jednoznacznie odpowiedzieć na pytanie, czy to przemysły kreatywne są głównym źródłem innowacyjności w miastach czy raczej ich obecność jest efektem innowacyjności, której źródła są w większości przypadków odmienne. Zapewne prawda leży pośrodku, gdyż faktem jest, że innowacyjność miast i poziom rozwoju przemysłów kreatywnych idą ze sobą w parze.

W drugiej połowie XX w. oraz w wieku XXI miasta stały się miejscami znacznej koncentracji zasobów społeczno-gospodarczych oraz najbardziej dynamicznych przemian o zasięgu globalnym. Procesy rozwojowe znacznie zyskały na dynamice, co spowodowało polaryzację potencjałów, jak również społeczną stratyfikację – zgodnie z koncepcją kumulatywnej przyczynowości Gunnara Myrdala, która w największym skrócie mówi, że bogaci (mieszkańcy, przedsiębiorstwa) stają się coraz bogatsi, gdyż potrafią wykorzystywać posiadany kapitał i możliwości zarobkowania, jakie daje globalna, sieciowa gospodarka (Gawlikowska-Hueckel 2005).

Współczesne miasta wywarzają wartości, które należy podzielić przede wszystkim na: ekonomiczne, społeczne, przestrzenne, kulturowe, a także idee. W ośrodkach miejskich koncentruje się ponadprzeciętny potencjał miastotwórczy o charakterze globalnym. Usieciwienie ich zasobów

powoduje zwiększoną zdolność do absorpcji potencjału i wymiany nadwyżki na bardziej potrzebą. Przede wszystkim jednak dzięki umiejętności wytwarzania własnego potencjału możliwe jest – pomimo występowania zjawiska polaryzacji tegoż potencjału – wytwarzania wartości dodanej (nowych idei, unikalnych rozwiązań, patentów, wiedzy), która ma charakter pośrednio lub bezpośrednio miastotwórczy. W tym ujęciu wartości miejskie mają charakter wybitnie materialny, pragmatyczny, ujmowany przez mierzalne efekty. Do osiągnięcia zakładanych efektów gospodarczych niezbędne są zasoby ludzkie, czyli

kapitał społeczny rozumiany jako zasób ważny dla pracodawców: wykształcenie, wiek, umiejętności, a także **system powiązań** między osobami i między instytucjami (organizacjami) tworzącymi urbanistyczną tkankę społeczną. Każdy z tych elementów niewątpliwie jest wartością. Drugim zasobem w ramach zasobów ludzkich jest kapitał społeczny, który należy rozumieć jako wartości miękkie: aktywność obywatelską, poczucie odpowiedzialności, empatię, poczucie zakorzenienia, a także obszar **wspólnych elementów kultury** w ramach tej zbiorowości: akceptowane wartości, wspólnie przestrzegane normy, zasady, wzory zachowań pozwalające na traktowanie zbiorowości miejskiej (lub jej części) jako **wspólnoty**. To także **zaufanie** pomiędzy członkami zbiorowości, między grupami wchodzącymi w jej skład, zaufanie do instytucji, organizacji, władz miasta. (Karwińska 2007, s. 124)

Każdy z tych elementów jest wartością, należy więc założyć, że w XXI w. wartościami w miastach są te jakości, które mają charakter rozwojowy, miastotwórczy, niezależnie od charakteru, kierunku czy też zasięgu oddziaływania. Tak zdefiniowane wartości mogą mieć zarówno charakter materialny, jak i niematerialny, ale ich wspólną cechą jest pozytywne oddziaływanie na funkcjonalny lub morfologiczny charakter miasta. W tabeli 1 zaprezentowano najważniejsze słowa określające wartościowe zasoby miast w poszczególnych obszarach w zależności od okresu rozwoju. Widać w niej ewolucję wartości miejskich, jak również – w wielu miejscach – kierunkową zbieżność elementów miastotwórczych uważanych za wartościowe. Z tabeli 1 wynika

Tabela 1. Wartości w miastach na przestrzeni czasu

Wartości	Miasta starożytne	Miasta renesansowe	Miasta okresu rewolucji przemysłowej	Miasta ogrody Ebeneza Howarda	Miasta XXI w.
Artystyczne	odpowiednio zagospodarowana przestrzeń, oryginalność architektoniczna (miasto idealne) oraz perfekcyjnie zorganizowane społeczeństwo do wszelkich zasobów (miasto utopia)	funkcjonalność, użyteczność – koncepcja miast piętrowych, miast satelickich; nowoczesność, architektonicznie dopracowane, z rozwiniętymi gospodarczo zamieszciami	ład przestrzenny, tzw. wysoka zabudowa świadcząca o zamowności miasta; wskaźniki przedsiębiorczości oraz demograficzne (liczba mieszkańców, gęstość zaludnienia)	dostępność komunikacyjna, techniki komunikacji ogrodów ze zurbanizowanym centrum; oryginalność, harmonia	funkcjonalność, wykorzystanie przestrzeni, infrastruktura dla przedsiębiorców, turystów i mieszkańców; symbolika i doniosłość architektoniczna, wyrażona np. charakterystyczną zabudową, wykorzystującą zaawansowanie technologiczne i podkreślającą zamowność miasta; dziedzictwo historyczne
Estetyczne	rozwój architektury; dbalność o harmonijną kompozycję przestrzenną	rozwój sztuki, w tym również architektonicznej	prostota, funkcjonalność	tereny zielone, przestrzeń niezurbanizowana dostępna dla każdego obywatela w odległości umożliwiającej mieszkańcom miast codzienne z nich korzystanie; piękno, gra przestrzenną	brak terenów zdegradowanych; brak przestrzennego chaosu; efektywne wykorzystanie przestrzeni; podkreślanie historycznego i kulturalnego dziedzictwa
Spoleczne	organizacja ustrojowa, rozumiana jako działania zapewniające porządek publiczny i harmonię społeczną	fakt bycia obywatelem miasta traktowany jako przywilej, zgodnie z zasadą „powietrze miejskie czyni wolnym”; zamowność wyznaczaniem klasy społecznej	zamowność wyznacznikiem klasy społecznej, ale również umiejtności i wykształcenie pozycjonują osobę poprzez zajmowane stanowisko w pracy zawodowej; indywidualność	zdrowy balans pomiędzy gwałnym centrum i sielankowym życiem pozamięjskim; afirmacja życia poza obszarem zurbanizowanym, podkreślenie znaczenia lokalnych zasobów; bezpieczeństwo	ilość i jakoś zasobów ludzkich (kapitał społeczny i kapitał ludzki); wielokulturowość sprzyjająca rozwojowi; poziom zadowolenia z życia obniżający zagrożenie utraty kapitału społecznego
Moralne	narodziny nauk, m.in. filozofii, które stworzyły nowy porządek aksjologiczny, zestaw wartości uniwersalnych itp.	od przywilejów dla obywateli miasta po działania autokratyczne, charakterystyczne dla absolutu; równość wobec prawa	wolność w handlu, równość wobec prawa, transparentność, pluralizm	odpowiedzialność za przestrzeń, tolerancja, szczerść, harmonia poprzez planowanie przestrzeni	wielokulturowość, równość, transparentność, bezpieczeństwo, egzekwowanie przepisów prawa
Ekonomiczne	polityka ekspansywna (sily militarnej), rynek wymiany dóbr i usług	polityka ekspansywna, działania w ramach gospodarki sieciowej	przedsiębiorczość, technologia na rzecz rozwoju rynku dóbr	jakoś życia mieszkańców, która jest podstawą do budowania ekonomicznej efektywności	wiedza, innowacje, idee, potencjał niematerialny, wysokie technologie, usieciwienie, przedsiębiorczość

Źródło: opracowanie własne.

przede wszystkim fakt, że wartości w miastach zmieniają się wraz z dynamicznymi przemianami w gospodarce i postępowaniem cywilizacyjnym, część z wartości ma jednak charakter uniwersalny.

3. Miasto jako generator i konsument wartości

Analizując przyczyny powstania miast, rozumianych w początkowej fazie tego procesu jako skupiska ludzkie na wydzielonym obszarze, należy zbadać motywy, dla których ludzie w okresie przedstarożytnym rozpoczęli osiedla tryb życia, porzucając model wędrowny. Otóż zadecydowały o tym przede wszystkim względy racjonalne. Pragmatyzm polegał po pierwsze na potrzebie zwiększenia bezpieczeństwa. W czasach gdy zaczęło dynamicznie przybywać ludzi, stałe przemieszczanie się w licznej grupie przestało być bezpieczne i opłacalne. Owa nieopłacalność wiązała się z systematycznym rozwojem technik łowiectwa i zbieractwa. Ich postęp spowodował z kolei rosnącą potrzebę magazynowania, do której niezbędne było prowadzenie osiadłego trybu życia. Idąc dalej, zmagazynowane dobra były przedmiotem wymiany, do której intensyfikacji niezbędne było stworzenie stabilnego pod wieloma względami miejsca (infrastruktura, prawo itp.). Wśród elementów wspierających powstawanie osad były coraz intensywniejsze obserwacje natury przez ludzi oraz narodziny religii. Tworzenie się nurtów religijnych i towarzyszących temu miejsc kultu utrudniało prowadzenie wędrownego trybu życia. Co bardzo ważne, wybory miejsc na osadę były skrajnie pragmatyczne. Podstawowymi kryteriami były dostęp do wody i pożywienia, potencjalna urodzajność gleb, a także ukształtowanie terenu. Większym powodzeniem cieszyły się osady ukształtowane na terenie przynajmniej lekko górzystym. Ponadto osady były odgródzone murami. Wszystko to celem podniesienia bezpieczeństwa i walorów obronności. Osady w sensie przestrzennym były układami zamkniętymi, z wyraźnie zaznaczonymi granicami administracyjnymi. Granice te wytyczały mury warowne, które z kolei powodowały brak ekspansji przestrzennej oraz dużą koncentrację procesów rozwojowych na

niewielkim obszarze. W skupiskach miejskich dochodziło zatem do nagromadzenia społecznych i ekonomicznych potrzeb związanych z funkcjonowaniem i rozwojem zarówno wspólnoty mieszkańców, jak i poszczególnych jednostek. Sprzyjało to kreowaniu nowych, innowacyjnych rozwiązań, które były kluczem do dynamizacji rozwoju miasta, na co wskazywała Jacobs (1985).

Miasta starożytne cechował dynamiczny rozwój wiedzy (znaczna część osiągnięć matematyki, fizyki, filozofii, architektury, prawa i kodeksów, a także podstaw zarządzania wypracowano w starożytności). Nie byłoby to możliwe bez innowacyjnych rozwiązań tworzonych w ramach ówczesnych metropolii. Według Arystotelesa w działaniach na rzecz rozwoju miast chodziło przede wszystkim o to, aby wszystkim żyło się dobrze. Wtedy też pojawiła się po raz pierwszy koncepcja miasta idealnego, które jednak odnosiło się przede wszystkim do układu przestrzennego. W starożytnej Grecji pisał o tym nie tylko Arystoteles, podobne idee pojawiały się również m.in. w rozważaniach Hipokratesa i Platona. Przykładami zaś ich realizacji są Pireus i Pergamon – starożytne miasta zbudowane na podstawie koncepcji przypisywanej Hippodamosowi z Miletu, z układami urbanistycznymi bazującymi na prostokątnej siatce ulic i zróżnicowanymi funkcjonalnie dzielnicami: administracyjną, handlową i sakralną (Kulisiewicz 2014).

W starożytności mieliśmy do czynienia z koncepcjami miasta idealnego oraz założeniami miasta utopijnego. Analizując literaturę przedmiotu, generalną różnicę między nimi należy interpretować w sposób następujący: koncepcja miasta idealnego dotyczyła przede wszystkim aspektów przestrzennych, architektonicznych. Matematyczno-geometryczna struktura przestrzeni miała wyznaczać porządek i obraz harmonijnego, doskonałego świata. Miasto utopia z kolei określa koncepcję w zakresie idealnych stosunków społecznych. O tym m.in. mówią koncepcja Arystotelesa czy społeczna utopia Platona, w której – w ramach miasta sprawiedliwego – panuje harmonijny rozwój społeczeństwa dzięki respektowaniu prawa oraz spełnianiu powinności przez mieszkańców. Choć Platon nawiązywał również do aspektów przestrzennych, wyraźnie

wskazywanym przez niego kluczem do szczęścia jest społeczna harmonia. Należy zwrócić uwagę, że nierzadko opis miast utopii odnosi się do miast na wyspie, odizolowanych od nieprzyjaznego świata, jak przykładowo Atlantyda czy Wyspy Szczęśliwe.

Analizując koncepcje rozwoju miast idealnych w średniowieczu, zwraca uwagę fakt nawiązania przede wszystkim do aspektów przestrzennych. Podobnie rzecz ma się z wybranymi koncepcjami miast idealnych renesansu. Warto tu choćby wspomnieć o koncepcji utopii More'a, podobnej Campanelli czy o projekcie Francisa Bacona, którzy, zafascynowani pomysłami starożytnymi, łączyli wybrane dawne założenia z symboliką utopijną lub boską oraz najnowocześniejszymi rozwiązaniami technicznymi XVI i XVII w.

Koncepcję miasta idealnego formułuje także Leonardo da Vinci. Założenia są w jego przypadku następujące (Budzyńska 2008):

- miasto powinno leżeć nad rzeką, aby zabezpieczyć transport towarów i odpowiednią higienę ludzi;
- miasto ma być zbudowane na dwóch niezależnych poziomach, poziom niższy służy do obsługi wszelakiej działalności, pracy robotników, transportu towarów i zwierząt, zaś poziom wyższy służy szlachcie i mieszczaństwu, aby bez przeszkód mogły poruszać się po mieście;
- poniżej obu poziomów miały znajdować się kanały żeglowne dla ułatwienia komunikacji i transportu;
- szerokość ulic powinna stanowić co najmniej połowę wysokości przyległych pałaców;
- jego piękność winna być symbolem funkcjonalności.

Jak wskazywał Henryk Samsonowicz, ukształtowanie się miasta europejskiego, autonomicznego, w którym mieszczanie sprawowali władzę dla wspólnego dobra, stanowiło fundament kształtowania się później społeczeństwa obywatelskiego opartego na zasadach prawa rzymskiego: „co wszystkich interesuje, przez wszystkich powinno być decydowane” (Hendrysiak 2006).

Wizje renesansowego miasta idealnego nie pozostały zupełnymi utopiami, częściowo je zrealizowano, oczywiście na miarę ówczesnych możliwości technicznych. Do najbardziej znanych

miast budowanych z intencją zbliżenia się do ideału należą miasto twierdza Palmanova koło Wenecji, zbudowane według planów Vincenzo Scamozziego, oraz nazywany „Padwą Północy” Zamość, wspaniałe „miasto człowiek” zbudowane w XVI w. dla Jana Zamoyskiego przez włoskiego architekta Bernarda Morando (ibidem). Obywatel takiego *città-stato* funkcjonował w przestrzeni społecznej jako uczestnik rozmaitych wspólnot, począwszy od rodziny poprzez parafię i organizację zawodową po miasto jako całość, swoistą suwerenną wspólnotę wspólnot. Status obywatela miasta oznaczał rozmaite przywileje, ale i towarzyszące im zobowiązania, które łączyły interes indywidualny z interesem wspólnoty jako całości (Bukowska 2010, s. 20).

Chociaż najbardziej znane koncepcje miast idealnych oraz miast utopii pochodzą ze starożytności oraz renesansu, podobne projekty można odnaleźć w epoce oświecenia oraz w wieku XIX. Miasto idealne okresu oświecenia odwzorowuje dwa dominujące trendy epoki: romantyczną fascynację naturą oraz traktowanie nauki, w tym matematyki i geometrii, jako podstawy funkcjonalizmu miasta, co w architekturze przejawiało się w formie neoklasycyzmu. Ówczesne plany urbanistyczne – np. Paryża, Waszyngtonu, Sankt Petersburga – zakładają, że miasto ma być racjonalnie zorganizowaną strukturą. W Anglii tego okresu zaczyna się też świadome nowoczesne projektowanie obiektów technicznych, np. fabryk.

Począwszy od rewolucji przemysłowej z wieku XVIII mówi się o fali urbanizacji. Miasta zaludniały się, a wynikająca z tego ciasna i chaotyczna zabudowa podyktowana była wysokimi kosztami transportu. Dlatego też ludność chciała mieszkać blisko miejsca zarobkowania. Z funkcjonalnego punktu widzenia podział na miasto i wieś był wtedy bardzo klarowny. Obszary wiejskie dzięki postępowi technicznemu relatywnie szybko nauczyły się wytwarzać nadwyżkę zasobów, przede wszystkim w postaci żywności, konsumowaną przez miasta. To one były naturalnymi odbiorcami tych zasobów (rynek zbytu) oraz miejscem dla innych form zarobkowania (rynek wymiany, węzeł transportowy). Branże miast przemysłowych były wówczas zorganizowane przede wszystkim wokół przemysłu lekkiego, dziedzin charakterystycznych dla ośrodków portowych, nieraz przemysłu

wydobywczego, a także przetwórstwa surowców. Miasta epoki przemysłowej charakteryzowało występowanie szeregu negatywnych zjawisk: zatłoczenia, chaosu, niezdrowego powietrza, galopującej spekulacji i braku odpowiednich norm regulujących życie publiczne. Jak wskazywała Helena Syrkusowa (1984), mieszkańcy XIX-wiecznych miast często funkcjonowali w obrębie bardzo niewielkiego obszaru przestrzennego. Z drugiej strony nie mieli zazwyczaj kontaktów z naturalnym środowiskiem, np. znaczna część uczniów z rodzin robotniczych w ówczesnym Berlinie nigdy nie była na wsi, nie widziała rzeki czy ślimaka (ibidem, s. 38). Ich świat doświadczeń związanych z przyrodą był niezwykle ubogi, ale też bardzo ograniczone były możliwości uczestniczenia w życiu społecznym miasta, a zwłaszcza korzystanie z różnych zasobów oferowanych przez miejskie środowisko mieszkalne.

Leonardo Benevolo zwraca uwagę, że *de facto* od XIX w. wystrykły się różnice między przestrzenią publiczną a prywatną. Powstała publiczna ulica, wypełniona tłumem obcych sobie osób. Nastąpiło też rozproszenie ceremonii i uroczystości, świętowano w zamkniętych, relatywnie małych pomieszczeniach, podczas gdy np. Teatr Dionizosa w starożytnych Atenach mógł pomieścić niemal wszystkich obywateli miasta naraz (Filek et al. 2014, s. 90). Zatem to m.in. procesy urbanizacji przyniosły nasilenie rozmaitych niesprawiedliwości w życiu miejskim.

Warto wspomnieć, że z przestrzennego punktu widzenia w XIX w. występowały trzy typy miasta: 1) rozproszone w terenie – koncepcja ta wskazywała, że choć nieostatecznie, to jednak w wielu miejscach porzucono ideę miasta zamkniętego; 2) linearny ośrodek przemysłowy; 3) koncentryczno-radialny. Były one poprzedzone teoriami miasta przemysłowego i miasta liniowego (Gutowski 2006, s. 90–91). Pojawiają się też projekty utopijne, wystarczy wspomnieć koncepcję Charles'a Fouriera, który mówił o potrzebie podziału społeczeństwa na tzw. falangi, mające liczyć dokładnie 1620 mieszkańców, przy jednoczesnym dokładnym wskazaniu stosunku liczbowego pomiędzy pannami a kawalerami oraz pomiędzy narodzinami a zgonami. Fourier wskazał również opis architektoniczny falansteru (pałac centralny z funkcjami mieszkalnymi oraz

miejsca wspólnej pracy, nauki i rekreacji) (ibidem, s. 76–77). Innym przykładem jest koncepcja autorstwa Roberta Owena. Jej podstawą jest przyznanie jednostce społecznej praw nadrzędnych, niezależnie od klasy społecznej. Wartości społeczne czy moralne miały prowadzić do szczęścia – poprzez umiar, fizyczną pracę, równość, które przeciwstawiane były obecnym w XIX w. biedzie, wyzyskowi oraz ciemnocie intelektualnej.

Procesy nabywania poczucia podmiotowości i artykułowania oczekiwań nie były automatycznym skutkiem industrializacji i urbanizacji. Jednak koncentracja w miastach wielkich mas ludzi żyjących w tak trudnych warunkach, doświadczających poczucia deprywacji i upokorzenia, sprzyjała rozwijaniu się nastrojów sprzeciwu i buntu. Robotnicy zatrudnieni w fabrykach stopniowo uczyli się wyrażać swoje interesy i organizować się do walki o prawa socjalne, o własną pozycję w ramach społeczeństwa, formułować aspiracje związane z takimi wartościami jak równość czy sprawiedliwość społeczna (Baszkiewicz 1981, s. 85–87). Te zjawiska zwiększyły społeczne oczekiwania wobec kształtujących się, nowych obszarów dociekań naukowych oraz mobilizowały aktywność reformatorów społecznych i ideologów. Poszukiwania rozwiązań dla miasta ogniskowały się wokół zaspokojenia potrzeb podstawowych: dostępu do wody, usuwania ścieków i śmieci, zabezpieczenia przed pożarami i katastrofami budowlanymi. Jednak w miarę upływu czasu i rozszerzania się zestawu potrzeb postrzeganych jako niezbędne czy pilne coraz więcej elementów funkcjonowania miasta próbowano obejmować planowaniem, zarządzaniem i kontrolą.

Zjawisko urbanizacji przestrzeni miejskich, które odnosiło się do wzrostu populacji miast, niesło ze sobą szereg innych konsekwencji o charakterze przestrzennym, społecznym i ekonomicznym. Industrialny charakter ośrodków miejskich oraz ich dynamiczne zaludnianie były podstawą do stworzenia przez angielskiego teoretyka Ebenezera Howarda ważnej, wspomnianej już koncepcji miasta ogrodu. Ważkość tej teorii polegała na oddziaływaniu na współczesne postrzeganie miasta oraz na tym, że została ona urzeczywistniona. Howard dążył do równowagi w wielu wymiarach funkcjonowania miasta. Chodziło o równowagę pomiędzy „wiejskim”

i „miejskim” charakterem zarówno zbiorowości mieszkańców, jak i rozwiązań przestrzennych. Inne aspekty owej równowagi to zachowanie właściwych proporcji między: liczbą mieszkańców miast satelitarnych i miasta centralnego, liczbą mieszkańców a liczbą miejsc pracy, możliwościami produkcyjnymi a rynkami pracy i zbytu, wreszcie ochroną natury a zmianami niezbędnymi w antropogenicznym środowisku (Zhao 2012; Karwińska, Brzosko-Sermak 2014, s. 36). Chodziło zatem o stworzenie miejsc zamieszkania, rekreacji i przebywania w celu niezarobkowym przy zachowaniu naturalnego piękna środowiska przyrodniczego, otoczeniu się nim i dzięki temu uzyskaniu lepszej jakości życia, nawet jeżeli wiązało się to z koniecznością dojazdów do pracy. Oczywiście koncepcja ta szczegółowo opisywała sposób połączeń komunikacji ogrodów i miast.

Zgodnie z propozycją Howarda miasta przeznaczone były dla 30–32 tys. mieszkańców i miały być otoczone zieloną strefą, w której znajdowałyby się farmy i parki. Tak ukształtowane miały łączyć się w sieć. Dopiero po osiągnięciu krytycznej liczby mieszkańców zakładano by nowy ośrodek. W koncepcji tej przyjęto, że miasta ekonomicznie samowystarczalne znajdowałyby się w niewielkiej odległości od siebie. Jednocześnie skupiałyby się wokół położonego centralnie, nieco większego ośrodka miejskiego, liczącego ok. 58 tys. obywateli. W każdym mieście powinny się znajdować ciche, spokojne rezydencje, których mieszkańcy mieliby zapewnione wszystkie podstawowe potrzeby – zarówno kulturalne, komercyjne, jak i gospodarcze. W swojej idealnej formie miało być ulokowane na ok. 6 tys. akrów (ok. 24,3 km²) na planie radialnym (Gutowski 2006, s. 97). Howard opiera zatem swoją koncepcję na zespoleniu wartości o charakterze przede wszystkim społecznym i moralnym, ale również utylitarnym i przestrzennym (ibidem, s. 99). Przedstawiał ją jako teorię trzech magnesów: miasta, wsi i zestawienia miasto–wieś. Koncepcja ta eliminowała negatywne aspekty życia na wsi (brak dostępu do kluczowych zasobów miasta), w mieście (dykomfort w miejscu co prawda bogatym w zasoby i pracę, ale ludnym, brudnym i chaotycznie zabudowanym), ukazując pozytywną relację miasto–wieś i prowadząc w praktyce do obniżania rangi wielkich ośrodków. Współcześnie przynajmniej

w części podobne jest zjawisko *urban sprawl*, czyli „kurczenia się miast”, wynikające z możliwości posiadania domu z ogrodem poza miastem i używania codziennie samochodu, aby dostawać się do miasta rdzenia, niezbędnego do rozwoju. Innymi ważnymi obecnie koncepcjami rozwoju miasta posiadającymi elementy idei Howarda są *green city* czy *eco-city*. Chodzi w nich podobnie o osiągnięcie sprawiedliwości społecznej poprzez integrację miasta z jego wiejskim otoczeniem, tak aby możliwość korzystania z uroków tego drugiego przy jednoczesnym dostępie do zasobów tego pierwszego nie była tylko przywilejem najbogatszych.

W późniejszym okresie powstała koncepcja miasta sprawiedliwego, w której kształtowaniu szczególną rolę odegrały koncepcje miast socjalistycznych, powstałych w związku z krytyką systemu kapitalistycznego i ukształtowanego przezeń typu miasta. Urbanistyka socjalistyczna miała w założeniu całkowicie zmienić sposób gospodarowania przestrzenią i tworzyć miasta zapewniające egalitarne (sprawiedliwe) warunki życia dla wszystkich mieszkańców. Odejście od podziału na dobre i złe dzielnice, a także na front i oficynę w budynkach miały zapewnić nowe rozwiązania przestrzenne oraz znaczny poziom kolektywizacji w zaspokajaniu potrzeb, wyrażające się m.in. w powstawaniu domów komun (Goldzamt 1974, s. 110–119). W rzeczywistości miasta socjalistyczne nie były w stanie sprostać oczekiwaniom równości społecznej, sprawiedliwego dostępu do zasobów miejskich czy wyrównywania standardów życia. Ponadto miały cechy, które decydowały o stosunkowo niskiej jakości życia mieszkańców. Można do nich zaliczyć: monotonię architektury, brak przestrzeni publicznych o rzeczywiście obywatelskim charakterze, ignorowanie potrzeb w sferze estetyki otoczenia, znaczące zubożenie krajobrazu miejskiego, nadmierną funkcjonalizację sposobu zagospodarowania przestrzeni, niszczenie środowiska naturalnego poprzez ignorowanie istniejących zagrożeń w związku z eksploatacją zasobów przyrodniczych i skalą urbanizacji. W systemie socjalistycznym przyjmowano założenia upraszczające i ujednolicające potrzeby jednostek i grup społecznych. W teorii miało to przynieść bardziej sprawiedliwe rozwiązania w sferze orga-

nizacji życia społecznego, zwłaszcza w warunkach niedostatku. W rzeczywistości stwarzało raczej przymus w obszarach tradycyjnie prywatnych, np. w stylu życia, organizowaniu przestrzeni osobistej, sposobie manifestowania własnej tożsamości itd. (Karwińska, Brzosko-Sermak 2013, s. 40–41).

W latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX w. pojawiły się znaczące zmiany w amerykańskiej socjologii miasta związane zarówno z przemianami samej dyscypliny po publikacji ważnych dla niej dzieł, takich jak *Kwestia miejska* Manuela Castellsa w 1972 r. (wyd. pol. 1982), a także *The Social Justice and the City* Davida Harvey'a w 1973 r., jak i m.in. z ruchami nowej lewicy, ale przede wszystkim pod wpływem narastania i kumulowania się w amerykańskich miastach negatywnych zjawisk ekonomicznych i społecznych. Wśród zjawisk kryzysowych należy wymienić kwestie nierównomiernego rozwoju (*uneven development*), które mogą być rozważane w rozmaitych wymiarach, od skali makro do skali mikro. Na poziomie miasta można mówić o nierównomiernym rozwoju w jego obrębie, gdy poszczególne dzielnice czy obszary nie są w jednakowy sposób ulepszone, nie otrzymują szans rozwojowych poprzez lokowanie w nich najważniejszych inwestycji (tzw. projekty flagowe). W ośrodkach miejskich można także wskazać obszary, które są traktowane jako miejsca drugiej (trzeciej) kategorii w tym sensie, że ich najważniejsze problemy nie są postrzegane jako priorytetowe z punktu widzenia potrzeb miasta jako całości. Nierównomierny rozwój to także cecha regionów metropolitalnych – inwestujący przedsiębiorcy biorą pod uwagę wiele czynników, decydując się na konkretną lokalizację, jednak szczególnie istotne jest osiągnięcie zysku w możliwie krótkim czasie i przy najmniejszych kosztach. Obszary, które mogłyby dużo zyskać poprzez inwestycje, mogą jednak mieć charakter problemowy i w tym sensie generować wyższy poziom ryzyka dla inwestora. Przykładem mogą tu być tzw. blokowiska, obszary ze zdegradowaną zabudową, miejsca, w których ulokowano inwestycję uznaną za uciążliwą, a także dzielnice, w których osiedlają się nieakceptowane przez daną

społeczność mniejszości itd. Są one zagrożone dalszą degradacją również dlatego, że nasilają się w nich procesy odpływania osób o wyższych dochodach, wyższych aspiracjach, które potencjalnie (lub aktualnie) stanowią np. klientów rozmaitych przedsiębiorstw handlowych czy usługowych lub właśnie przedsiębiorców (Filek et al. 2014, s. 91–92).

Od początku lat sześćdziesiątych XX w. największe ośrodki metropolitalne zaczęły uzyskiwać status metropolii globalnych. Rozpoczął się ich ekspansywny rozwój przestrzenny, gospodarczy i społeczny, a co najważniejsze – funkcjonalny. Współczesne metropolie są tworam opartymi na transferze innowacji, informacji, komunikacji międzyludzkiej, wymianie dóbr, usług i kapitału. Zmienia się koncepcja rozwoju miast, jego wizja, a wraz z nią modyfikacji ulega również pojmowanie wartości. Miasta drugiej połowy XX w. i w jeszcze większym stopniu XXI w. są uznawane za miasta sukcesu, gdy potrafią skutecznie przyciągać zasoby, wiedzę, pieniądze, ludzi. Powinny być też miastami przyjaznymi: bezpiecznymi, czystymi i oszczędnymi, z wysoką jakością usług publicznych, a także funkcjonalnymi i przyjaznymi wizerunkowo. Wartością współczesnych miast jest ich zdolność do wytwarzania własnego potencjału, do kreatywności i tworzenia elementów opartych na wiedzy, ale także inne elementy wskazywane w literaturze naukowej bądź w ekspertyzach (np. raportach nt. miast w Polsce – PwC 2015). Wyróżniane zatem podstawowe wartości miast to: potencjał finansowy, potencjał władzy (funkcja kontrolna, ośrodek decyzyjny), potencjał wiedzy (zdolność do tworzenia rzeczy nowych), możliwość kształtowania opinii poprzez różne instytucje o znacznym zasięgu (funkcje polityczne i informacyjne), marka miejsca, wizerunek, *genius loci*; kapitał ludzki oraz kapitał społeczny, określone w sumie przez część literatury przedmiotu z obszaru regionalistyki „zasobami ludzkimi”; zasoby kultury, funkcje turystyczne, spełnianie założeń charakterystycznych dla koncepcji *creative city* (m.in. postulat różnorodności, postulat równości rozumiany jako brak dyskryminacji), zdolność do oddziaływania.

Podsumowanie

Powyższe rozważania prowadzą do kilku uwag. Po pierwsze mamy do czynienia z mitami miasta idealnego oraz miasta utopii. W zasadzie poza kilkoma przypadkami nie udało się stworzyć ośrodka miejskiego, który nie posiadałby słabych stron, tak z punktu widzenia aspektów przestrzennych, jak i społecznych. Miasto idealne jest zatem jedynie symbolem najdoskonalszej w ujęciu danej epoki organizacji przestrzeni lub wyidealizowanym obrazem świata współczesnego (Pazkowski 2011, s. 30).

Po drugie miasta, nawet jeśli wytwarzają wartości i są miejscami ich koncentracji – w zależności rzecz jasna od sposobu definiowania tychże – powodują społeczno-gospodarcze nierówności. Dzielią ludzi na biednych i bogatych; na tych z możliwościami rozwoju i bez takich perspektyw. W szczególności widać to w miastach współczesnych: poprzez ludzką anonimowość, bierność postaw, realizację partykularnych interesów są one elementem *maldevelopment*; z drugiej jednak strony produkują wartości. Miasta zatem jednocześnie generują nierówności i stanowią na nie remedium.

Po trzecie jest przynajmniej kilka momentów w historii cywilizacji ludzkiej, które można nazwać kamieniami milowymi rozwoju miast. Wystarczy wskazać starożytne metropolie, renesansowe miasta w dobie twórczości Leonarda da Vinci, miasta rewolucji przemysłowej czy też miasta ogrody Ebenzera Howarda. Miasta XX i XXI w. cechują się zdecydowanie większą dynamiką przemian. Dekada na ogół wystarczała, aby stworzone opisy i wyciągnięte wnioski na temat struktury morfologicznej i funkcjonalnej³ były nieaktualne. Niemniej jednak w czasach współczesnych mamy do czynienia z kilkoma

zjawiskami, które w największym stopniu zdeterminowały wygląd miast, ich funkcje oraz kierunki rozwoju. Są to szczególnie niżej opisane: globalizacja, metropolizacja, digitalizacja (cyfryzacja) rzeczywistości, wzrost znaczenia usług oraz niematerialnych aspektów rozwojowych (wiedza, kultura) (Kudłacz 2016, s. 57).

Po czwarte nie jest możliwe wskazanie zwróconego porządku aksjologicznego właściwego założeniom utopijnym i koncepcjom miast idealnych, ponieważ w ciągu wieków ulegał on zbyt wielu przekształceniom. Miasta z pewnością są miejscami tworzenia się wartości, choć te na przestrzeni wieków zmieniały swoje znaczenia. Istnieje jednak zestaw wartości tzw. uniwersalnych lub ponadczasowych, które w podobnej formie są obecne od chwili narodzin miast. Opierały one swój rozwój na zespole ideałów o charakterze przede wszystkim społecznym i moralnym, ale również utylitarnym i estetycznym. Wyraźnie widać dążenie do najwyższej wartości, jaką jest szczęście mieszkańców we wspólnocie bez podziału na klasy, sprawiedliwej, podporządkowanej władzy i polityce, a także odwołania do różnego typu symboliki, wynikającej przede wszystkim z idei, wierzeń, ujawniającej się zaś przede wszystkim w przestrzeni – architekturze, geometrii, strukturze morfologicznej.

Miasta ze względu na wielość zgromadzonych w nich różnego typu zasobów od zawsze postrzegano jako ważne miejsca rozwojowe, w których odpowiednie wykorzystanie tych kapitałów może przynieść korzyści zarówno mieszkańcom, jak i szerszym układom społeczno-przestrzennym. Tę wizję miasta jako maszyny wzrostu zaproponował jeszcze pod koniec lat sześćdziesiątych ubiegłego wieku Harvey L. Molotch (1976), wskazując na aktywność inwestycyjną jako źródło korzyści i możliwości. Rozwijając tę koncepcję, dostrzegł jednak odmienne sposoby uczestniczenia różnych grup w tej „pro wzrostowej koalicji”, a także pewne zagrożenia związane z nadmiernym rozwojem miasta.

Miasta od zawsze miały wpływ na gospodarkę. Były miejscami wytwarzania innowacji, wymiany handlowej, rynkami zbytu, ważnymi punktami na mapach szlaków handlowych. Z czasem wartości materialne były coraz ważniejsze. Uwidocznili się to szczególnie na początku okresu kapitalizmu.

³ Przestrzeń morfologiczna to tkanka miasta, infrastruktura transportowa, uwarunkowania środowiskowe, jakoś zagospodarowania przestrzennego z punktu widzenia harmonii, estetyki krajobrazu, użyteczności dla mieszkańców i innych odbiorców usług publicznych. Z kolei przestrzeń funkcjonalna dotyczy użyteczności przede wszystkim z gospodarczego punktu widzenia – możliwości przyciągnięcia do siebie potencjału, inwestorów, turystów, nowych mieszkańców – który może wynikać z zasobów: ludzkich, finansowych, wiedzy i innowacji, kultury itp.

Na obecne rozumienie miast niewątpliwie wpływ miała ich historia, w związku z czym i wartość jest w nich postrzegana inaczej od drugiej połowy XX w. Globalizacja stosunków międzyludzkich, a przede wszystkim ekonomii i przepływu informacji powoduje szereg destrukcyjnych zjawisk w miastach. Liczba ich ludności stale rośnie, podobnie jak ilość samochodów czy skala pojedynczych inwestycji. Z jednej strony procesy zachodzące w miastach intensyfikują się i koncentrują, z drugiej w sensie przestrzennym ośrodki miejskie rozlewają się na otaczający je krajobraz. Globalizacja spowodowała liberalizację procesów społecznych i gospodarczych, unifikację kultur, a jednocześnie przyczyniła się do wzrostu mobilności potencjału, jego polaryzacji i wzmożenia zjawiska biedy wśród wykluczonych z dostępu do globalnej wymiany. Mamy więc do czynienia z sytuacją, w której dla jednych globalizacja to wartość, dla innych zaś – przekleństwo.

Współczesne miasta wytwarzają również antywartości. Przykładowo miasto rozlewa się, niszcząc okoliczną przyrodę, jak również nie tworzy wewnętrznego mikroklimatu sprzyjającego zdrowiu; nie tylko nie tworzy przestrzeni społecznych, ale często te już istniejące niszczy. Zanika przestrzeń wspólna – przestrzeń publiczna. Droga czy plac wypełniony samochodami to tylko urządzenie użytkowane demokratycznie przez ich posiadaczy, ale niewytwarzające więzi między kierowcami. Galerie handlowe wysysają handel z ulic. Miasto generuje coraz większy chaos ruchów dla samego ruchu i niekontrolowanych inwestycji, których podstawowym celem jest przepływ rosnącego kapitału. W miastach żyją ludzie o różnym statusie społecznym. Pogłębiające się różnice socjalne prowadzą do tego, że mieszkańcy mają różne życiowe cele, odmiennie postrzegają miasto i jego walory (przyjazność, bezpieczeństwo, funkcje itp.), ale przede wszystkim różne elementy uważane są za wartości. Stratyfikacja społeczna prowadzi do szeregu negatywnych zjawisk. Jednym z nich jest gettoizacja przestrzeni rozumiana jako dobrowolne izolowanie (odgradzanie) się najbogatszej części społeczeństwa od pozostałych jego członków, co prowadzi do nieciągłości przestrzeni oraz dalszego pogłębiania się owych różnic.

Za Davidem Harveyem można potraktować nowoczesne miasto jako połączenie historycznego

eklektyzmu (nieograniczającego się jednak do kopiowania form), wielokulturowości oraz teatralizacji przestrzeni (kolorystyka, iluminacja, efekty akustyczne, kadrowanie itp.) (Rybarkiewicz 2007, s. 80). Współczesna cywilizacja dąży do doskonałej atomizacji osoby i jej przestrzeni. Ponad jednostką istnieje jednak ludzkość, a w niej stratyfikacja na poszczególne grupy osób wynikająca z wielkości obracanych przez nie kwot pieniędzy. Pieniądze, informacja, produkcja, usługi przepływają niezależnie od związków ludzi z przestrzenią. Państwa i miasta jako samoistne organizmy zanikają. Demokracja i w historii, i w jej obecnej formie wiąże się wprost z określonymi grupami ludzi oraz z przestrzenią i organizacją – gminą, państwem – w których żyją. Wszystko wskazuje na to, że globalizacja powoduje nie tylko zanik miasta i państwa, ale w sposób naturalny – zanik demokracji (Budzyński 2010).

Wartości współczesnego miasta zależą również od jego specyfiki, ale zwykle są kolażem wartości utylitarnych czy pragmatycznych, moralnych, estetycznych i kulturowych. Idąc za tokiem myślenia Romana Ingardena (Paszkowski 2011), wydaje się, że przedstawiony przez niego katalog aksjologiczny najlepiej oddaje wartości obecne we współczesnym mieście:

- wartości artystyczne – technika, oryginalność, historyczność, kompozycja, zgodność, harmonia;
- wartości estetyczne – prostota, funkcjonalność, piękno, gra przestrzeni;
- wartości społeczne – indywidualność, naturalność, bezpieczeństwo, wielokulturowość, lokalność;
- wartości moralne – tolerancja, szczęście, równość, wolność, pluralizm, odpowiedzialność, dobro;
- wartości ekonomiczne – przedsiębiorczość, kapitał społeczny i ludzki, innowacyjność, zdolność do przyciągania inwestorów, potencjał wiedzy i techniki.

Wiedza i technika pozwalają na kreowanie nowych funkcji miejskich, ale również np. tworzenie nowych obiektów architektonicznych. Ponadto wartością w miastach jest to, co lokalne, odmienne, różnorodne, podkreślające tożsamość, tradycyjne w regionie itp. Nie wolno zapominać, że dążenie do włączenia miasta do globalnych

struktur, również z perspektywy ich władz czy inwestorów, może być traktowane jako wartość.

Wartości zależą od cech swoistych (indywidualnego zestawu determinant rozwojowych, czyli niesterowalnych uwarunkowań oraz sterowalnych czynników). Mogą być postrzegane inaczej np. w mieście przemysłowym lub poprzemysłowym (gdzie wartością są np. tereny zielone), a inaczej w turystycznym (gdzie wartością mogą być niezatłoczone ulice). Są jednak cechy wspólne, które zawsze stanowią wartości, niezależnie od DNA miasta, bo powodują wzrost atrakcyjności lokalizacyjnej (konkurencyjności) oraz podnoszą jakość życia mieszkańców – jest to rozwój wspomnianego już kapitału ludzkiego oraz kapitału społecznego, których odpowiednia wielkość oraz jakość jest bazą dla rozwoju gospodarczego. Kapitał ludzki nie może być skutecznie wykorzystany jako zasób rozwojowy bez odpowiedniego poziomu kapitału społecznego. Kapitał społeczny i kapitał ludzki to obok wiedzy i innowacji elementy niezbędne dla rozwoju przedsiębiorczości, która z kolei jest kołem zamachowym rozwoju społeczno-gospodarczego. Przedsiębiorstwa generują dobra i usługi, a także miejsca pracy, potrzebne dla wytwarzania dobrobytu (zarobków), bazy podatkowej i wartości dodanej (wiedzy, innowacji, patentów). Istotną wartością jest jakość usług publicznych świadczonych na rzecz mieszkańców, gdyż nadmierna koncentracja na przyciąganiu inwestorów i zaspokojeniu gustów napływowych, bogatych specjalistów miejskich może zaszkodzić trwałemu wzrostowi społeczności lokalnej, która pozostaje bazą funkcjonowania miast. Przyciąganie zasobów zewnętrznych nie powinno zatem przesłonić troski o zasoby lokalne – w długim okresie dobra infrastruktura, szybkie połączenia ze światem i pola golfowe nie zastąpią dobrze wykształconego społeczeństwa, rodzimej bazy technologicznej i dobrych warunków mieszkaniowych. Jak w każdej strategii konkurencyjnej, zgubne jest tu podejście krótkoterminowe (Geodecki 2016, s. 122).

Bibliografia

Baszkiewicz, J. (1981). *Wolność, równość, własność. Rewolucje burżuazyjne*. Warszawa: Czytelnik.

Bocheński, J. M. (1992). *Sto zabobonów*. Kraków: Philed.

Budzyńska, N. (2008). *Miasto idealne*. Pobrane z: <http://www.opoka.org.pl/biblioteka/Z/ZP/pk200837-zamosc.html>

Budzyński, M. (2010). *Utrzymanie życia jako podstawowa wartość przestrzeni miast*. Pobrane z: <http://www.mbarch.pl/pl/teksty-i-idee/utrzymanie-zycia-jako-podstawowa-wartosc-przestrzeni-miast.html>

Bukowska, X. (2010). Historyczne modele obywatelstwa. O źródłach teoretycznego pomieszenia wokół kwestii obywatelstwa z perspektywy tradycji zachodniej cywilizacji. *Zoon Politikon*, 1, 8–38.

Creative Economy Report 2008: The Challenge of Assessing the Creative Economy: Towards Informed Policy-making (2008). Geneva: UNCTAD.

Drabik, L., Kubiak-Sokół, A., Sobol, E. (2007). *Słownik języka polskiego PWN*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Filek, J., Kwarciniński, T., Miklaszewska, J., Szymaniec, P., Karwińska, A., Zysk, W. (2014). Wyzwania współczesności – wokół myśli społeczno-ekonomicznej Amartyi Kumar Sena. *Prakseologia*, 156, 5–175.

Gawlikowska-Hueckel, K. (2005). Polityka regionalna – rozwój, finansowanie, przyszłość. W: Z. Brodecki (red.), *Regiony* (s. 68–74). Warszawa: Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis.

Geodecki, T. (2016). Znaczenie innowacji w budowaniu konkurencyjności miast w Polsce. W: M. Kudłacz (red.), *Funkcjonowanie metropolii w Polsce. Dylematy, wyzwania, kierunki działania* (s. 138–142). Kraków: Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne.

Goldzamt, E. (1974). Miasto w prognostyce krajów socjalistycznych. W: S. M. Zawadzki, *Miasto przyszłości* (s. 24–34). Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich–Wydawnictwo PAN.

Gutowski, B. (2006). *Przestrzeń marzycieli. Miasto jako projekt utopijny*. Pobrane z: http://www.miasto-idealne.sztuka.edu.pl/filozofia_miasta_miasto_jako_projekt_utopijny.pdf

Hendrysiak, H. (2006). Konferencja „Społeczności lokalne a wolność”. *Samorząd Miejski*, 7 (125), 6–8.

Horodecka, A. (2011). Problem definiowania dobrobytu i wartości w ekonomii i jego znaczenie dla polityki gospodarczej. W: J. Staciewicz (red.), *Polityka gospodarcza w świetle kryzysowych doświadczeń* (s. 5–47). Warszawa: Szkoła Główna Handlowa.

Jacobs, J. (1985). *Cities and the Wealth of Nations: Principles of Economic Life*. New York: Vintage Books.

Jałowicki, B. (1999). *Metropolie*. Białystok: Wyższa Szkoła Finansów i Zarządzania.

- Karwińska, A., Brzosko-Sermak, A. (2014). *Dobrze funkcjonujące miasto. Koncepcje, cechy, perspektywy rozwoju*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie.
- Kowalczyk, S. (2011). *Człowiek w poszukiwaniu wartości. Elementy aksjologii personalistycznej*. Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Kudłacz, M. (red.) (2016). *Funkcjonowanie metropolii w Polsce. Dylematy, wyzwania, kierunki działania*. Kraków: Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne.
- Kulisiewicz, T. (2014). Dawne miasta idealne pierwowzorem Smart Cities. *InteligentneMiasta.pl*, 16.09. Pobrane z: <http://inteligentnemiasta.pl/miasto-idealne-pierwowzorem-miasta-inteligentnego/5352/>
- Landry, Ch. (2000). *The Creative City: A Toolkit for Urban Innovators*. London: Earthscan.
- Molotch, H. L. (1976). The city as a growth machine: Toward a political economy of place. *The American Journal of Sociology*, 2 (82), 309–332.
- More, T. (1993). *Utopia*, tłum. K. Abgarowicz. Lublin: Daimonion.
- Paszkowski, Z. (2011). *Miasto idealne w perspektywie europejskiej i jego związki z urbanistyką współczesną*. Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas.
- Platon (2003). *Państwo*, tłum. W. Witwicki. Kęty: Wydawnictwo Antyk.
- PwC (2015). *Raport o polskich metropoliach 2015*. Pobrane z: <http://www.pwc.pl/pl/publikacje/2015/raport-o-polskich-metropoliach-2015.html>
- Rybarkiewicz, J. (2007). *Teatralizacja krajobrazu*. Kraków: Wydawnictwo Politechniki Krakowskiej.
- Smętkowski, M., Gorzelak, G., Jałowicki, B. (2008). *Diagnoza problemów rozwoju obszarów metropolitalnych i rekomendacja delimitacji obszarów metropolitalnych w Polsce*. Warszawa: Centrum Europejskich Studiów Regionalnych i Lokalnych EUROREG.
- Syrkusowa, H. (1984). *Społeczne cele urbanizacji*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Świda-Ziemia, H. (red.) (1979). *Młodzież a wartości*. Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne.
- Zhao, N. (2012). *Evaluation of Chengdu's Garden City Project by Ebenezer Howard's Garden City Theory*. Niepublikowana praca magisterska, University of Oregon.

The city as a place of production of values

For centuries, cities have been centres of dynamic and complex economic, social, and spatial processes. Concentration of potentials has been conducive to development of our civilization, which has resulted in a change of the perception of what is good and valuable. The words: “city” and “value” are inextricably linked since cities are engines of social and economic development, providers of knowledge and innovation, and determinants of cultural development.

In this paper the author attempts to analyze the evolution of the concept of values in cities in various periods of history. He then tries to determine the nature of values in cities and establish classifications (types) of values in order to find out whether there are universal values.

Keywords: value, good, city, metropolis, local development, history of cities.